

Warszawa, dnia 26 października 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 624/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszów (spr.)

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz

SO Ludmiła Tułaczko

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 26 października 2018 r. w Warszawie

sprawy P. S., syna K. i H., ur. (...)

w W.

skazanego wyrokiem łącznym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 9 lutego 2018 r. sygn. akt V K 136/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Wołominie do ponownego rozpoznania.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Beata Tymoszów SSO Zenon Stankiewicz

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie w sprawie VI Ka 624/18

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ocena zasadności apelacji wywiezionej przez obrońcę skazanego byłaby obecnie przedwczesna, gdyż zaskarżony wyrok został w całości uchylony na podstawie art. 440 k.p.k. – jako rażąco niesprawiedliwy.

Punktem wyjścia rozważań Sądu Rejonowego było stwierdzenie, że skoro „wszystkie wyroki zostały wobec P. S. wydane przed 1 lipca 2015r. , zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015r. należało w niniejszej sprawie zastosować poprzednio obowiązujące uregulowania do wymierzenia kary łącznej„ (k. 176) Powyższe stwierdzenie jednoznacznie dowodzi, że Sąd dokonał błędnej wykładni wspomnianego przepisu. Zarówno bowiem jego treść, w której ustawodawca odwołał się do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie ustawy (to jest przed dniem 1 lipca 2015r.) , jak też jednolite stanowisko judykatury nie powinny nasuwać trudności w należyтым rozumieniu tego uregulowania. Wystarczy przywołać tu choćby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r. (sygn. IV KK 137/18), gdzie po raz kolejny wskazano, że „zasada sformułowana w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw wyłącza stosowanie art. 4 § 1 k.k. tylko wówczas, gdy wszystkie kary objęte postępowaniem o wydanie wyroku łącznego zostały prawomocnie orzeczone do dnia 30 czerwca 2015 r., w sytuacji natomiast, gdy co najmniej jeden wyrok uprawomocnił się po dniu 30 czerwca 2015 r. - przepis art. 4 § 1 k.k. będzie mieć zastosowanie. Jeżeli zatem przedmiotem łączenia jest kara (kary) prawomocnie

orzeczona po 30 czerwca 2015 r. oraz kara (kary) prawomocnie orzeczona przed tą datą, to Sąd winien rozstrzygnąć na podstawie art. 4 § 1 k.k., czy stosować przepisy rozdziału IX. Kodeksu karnego w nowym brzmieniu, czy też w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r.

Jakkolwiek obraza prawa materialnego jako przesłanka odwoławcza nie wymaga wykazania czy miała ona wpływ na treść orzeczenia, to jednak w niniejszej sprawie ta obraza rzeczywiście nastąpiła i faktycznie oddziaływała na kształt rozstrzygnięcia. Wyrok w sprawie III K 678/14 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie zapadł wprawdzie w dniu 22 stycznia 2015r. ale uprawomocnił się w dniu 11 sierpnia 2015r. Oznacza to zatem, że Sąd Rejonowy zobligowany był postąpić w sposób wyżej wskazany, a więc rozważyć – przy zastosowaniu reguły z art. 4 § 1 k.k. - która z ustaw, czyli który stan prawny jest względniejszy dla skazanego. To z kolei w pierwszym rzędzie wymagało ustalenia czy wszystkie z orzeczonych wyrokami skazującymi kar (także kar ograniczenia wolności lub grzywny) zostały już wykonane. Stwierdzenie bowiem, że skazany ma odbycia czy wykonania jeszcze jakieś kary nakazuje przeanalizowanie nie tylko tego, jak kształtować się może kara łączna orzeczona na podstawie przepisów w ich brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r. (jak to uczynił sąd meriti) , ale również – jaka będzie sytuacja skazanego przy zastosowaniu przepisów obowiązujących po tej dacie.

Z akt zgromadzonych spraw oraz danych systemu (...)wynika zaś, że kary te nie zostały odbyte przynajmniej w sprawach: II K 386/13 , II K 494/14, II K 33/15. Już choćby z tego powodu należało więc uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, który jeszcze przed skierowaniem sprawy na rozprawę powinien podjąć kroki zmierzające do wyjaśnienia tej kwestii, to jest pozostałych do odbycia przez P. S. wszelkich kar (nie tylko kar pozbawienia wolności). Dopiero wówczas Sąd będzie mógł przesądzić, która z ustaw znajdzie zastosowanie w realiach tej sprawy, przy czym Sąd powinien pamiętać, że rozpoznawać będzie sprawę ponownie na skutek wniesienia środka odwoławczego wyłącznie przez obrońcę skazanego. Przypomnieć należy, że w sprawach dotyczących wydania wyroku łącznego sąd odwoławczy oczywiście jest zobowiązany do badania z urzędu, czy w czasie po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji nie doszło do zmiany stanu faktycznego na skutek wykonania w całości choćby jednej z kar podlegających łączeniu, a jeżeli taką zmianę stwierdzi, ma obowiązek ją uwzględnić. W takiej sytuacji, stosując normy prawa materialnego, sąd odwoławczy nie może jednak czynić tego wbrew fundamentalnym regułom postępowania, stanowiącym zarazem zasady procesu karnego; jedną z takich podstawowych zasad wyraża zakaz reformationis in peius. (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2017 r. sygn. II KK 184/17)

Mając zatem na uwadze powyższe względy, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Beata Tymoszwów SSO Ludmiła Tułaczko